

Sygn. akt V CSK 531/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z wniosku A. B. i L. B.
przy uczestnictwie T. S.A. z siedzibą w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 28 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie w punktach: II a,b oraz III,
IV i VI i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w
B. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w C. ustanowił na nieruchomości stanowiącej współwłasność A. B. i L. B. położonej w K. stanowiącej działkę nr 233/73 objętej księgą wieczystą KW nr [...] Sądu Rejonowego w C., na rzecz każdorazowego właściciela przesyłowej linii energetycznej zlokalizowanej na tej nieruchomości, służebność przesyłu szlakiem służebnym po punktach 501,502,503,504,505,506 i 501 na podstawie projektu wariantu 3 wykonanego przez biegłego geodetę S. M. z dnia 11 października 2013 r. (k.228-229 akt) stanowiącego integralną część postanowienia. Tytułem wynagrodzenia zasądził Sąd od uczestnika, T. S.A. Oddział w G., na rzecz wnioskodawców, A. B. i L. kwotę 21.222 zł płatną w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach postępowania. W motywach rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że linia przesyłowa biegnie przez środek nieruchomości wnioskodawców, która w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budownictwo, jednakże jest wykorzystywana rolniczo. Na nieruchomości znajduje się jeden słup energetyczny z linią wysokiego napięcia 110 kV biegnącą w kierunku KWK P., która łączy sieć dystrybucyjną w C. i zawiera linię zwrotną. Ustalając wielkość strefy służebności Sąd, w ślad za stanowiskiem biegłego, posłużył się nieobowiązującą już normą PN-5100/1, z której wynikało, że jej zastosowanie prowadzi do wyznaczenia tej strefy pasem szerokości 22,6 m. Szerokość tego pasa, który tym samym determinował wysokość wynagrodzenia, to przestrzeń po 7 m od rzutu poziomego skrajnych przewodów linii 110 kV, przy czym same przewody zajmują przestrzeń 8,6 m.

Apelacje od tego postanowienia wnieśli zarówno uczestnik jak i wnioskodawcy. Z części wstępnej apelacji wnioskodawców wynikało, że zaskarżają rozstrzygnięcie w punkcie drugim orzekającym o wynagrodzeniu. Z zarzutów apelacji wynikało, że skarżący kwestionują nieuwzględnienie strefy ochronnej, przyległej do linii energetycznej, ustalonej na 15 m w planie

zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Rady Gminy z dnia 26 sierpnia 2004 r. We wnioskach apelacyjnych skarżący domagali się zmiany orzeczenia przez ustanowienie służebności przesyłu na powierzchni gruntu wynikającej z planu zagospodarowania przestrzennego, a więc z uwzględnieniem strefy ograniczonego użytkowania wynikającej w tego planu, po 15 m w obie strony od skrajanych przewodów linii, a co za tym idzie również odpowiedniej zmiany wysokości należnego im wynagrodzenia.

Uczestnik zaskarżył postanowienie w obu merytorycznych punktach. Zakwestionował ustalenie strefy służebności z uwzględnieniem nieaktualnej normy PN- 05100-1, podczas gdy obowiązująca norma PN-EN 50341-3-22, uwzględniona w wariantcie 2 opinii biegłego, wyznacza tę strefę jako obszar po 3 m od skrajanych przewodów, co daje 14,6 m.

Rozpoznając obie apelacje, Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe m.in. przez uzyskanie od biegłych geodety i z zakresu szacowania nieruchomości, opinii, przy czym co do wysokości wynagrodzenia - z uwzględnieniem przebiegu drogi w wariantcie 5, a więc z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z planu zagospodarowania przestrzennego i postanowieniem z dnia 28 maja 2015 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustanowił na rzecz uczestnika jako przedsiębiorcy przesyłowego, na nieruchomości wnioskodawców służebność przesyłu dla istniejącej na tej nieruchomości linii energetycznej 110 kV relacji P. – M., w tym słupa energetycznego, polegającą na prawie utrzymania i eksploatacji dla przesyłu energii, dostępie do niej w celu kontroli, konserwacji, naprawy, modernizacji, wymiany na nowe i przyłączenia przyszłych odbiorców- szlakiem służebnym o łącznej powierzchni 2011 m² w przebiegu wyznaczonym po punktach A5,B5,C5,E5,F5,A5 według wariantu 5 opisanego w opinii biegłego geodety S. M. z dnia 7 stycznia 2015 r. stanowiącego integralną część postanowienia i zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawców kwotę 40.327 zł tytułem wynagrodzenia, płatną w terminie 14 dni od prawomocności postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności; w pozostałej części oddalił

apelację uczestnika i orzekł o kosztach sądowych i kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie tego Sądu, postanowienie ustanawiające służebność przesyłu winno oznaczać zakres tej służebności przez wskazania uprawnień jakie na to prawo składają się. Co do zakresu przestrzennego prawa, Sąd Okręgowy wskazał, że szerokość pasa służebnego powinna zostać określona z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z planu zagospodarowania przestrzennego, a więc z uwzględnieniem 15 m od skrajnych przewodów linii po obu ich stronach. Plan ten wprowadza bowiem w tym pasie strefę ograniczonej zabudowy, a jego szerokość została wyznaczona na wniosek poprzednika prawnego uczestnika w toku opracowywania planu. Powstanie strefy bezpieczeństwa jest wyłącznie wynikiem istnienia urządzenia przesyłowego. Urządzenie przesyłowe wywołuje negatywne skutki w postaci ograniczenia prawa własności w zakresie możliwości wykorzystania gruntu również poza pasem samej służebności, tak więc nie można zasadnie twierdzić, że ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości wynikają z planu zagospodarowania przestrzennego. Ustanowienie w takim pasie służebności powodowało też konieczność podwyższenie kwoty wynagrodzenia, do kwoty 40.327 zł. Reasumując, apelacja wnioskodawców podlegała uwzględnieniu w całości, a uczestnika w tej tylko części w jakiej umożliwiała zmianę punktu pierwszego postanowienia.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. uczestnik zarzucił naruszenie art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji na jego niekorzyść, w sytuacji gdy w apelacji domagał się zmniejszenia powierzchni gruntu objętego służebnością i zmniejszenia wynagrodzenia, a wnioskodawcy nie zaskarżyli postanowienia w części dotyczącej powierzchni gruntu objętego służebnością. Ponadto zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie podnoszonego przez niego zarzutu braku podstawy ustanawiania służebności w zakresie jakim nie jest to służebność czynna a ma charakter bierny. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego uczestnik zarzucił naruszenie art. 305²

k.c. w związku z art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – przez wadliwą wykładnię i przyjęcie, że gdy zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego, ograniczające korzystanie z nieruchomości w związku z posadowieniem na niej linii energetycznej, zostały wprowadzone do tego planu zgodnie z wnioskiem przedsiębiorstwa przesyłowego, wówczas właściciel nieruchomości nie ma roszczenia o odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości wobec gminy ale przysługuje mu ono w ramach wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 305¹, art. 305² § 2 k.c. przez ustanowienie służebności na obszarze przekraczającym powierzchnię potrzebną do korzystania z urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem i zasądzenie wynagrodzenia, które nie jest odpowiednie ponieważ zostało odniesione do zawyżonej powierzchni.

We wnioskach kasacyjnych uczestnik domagał się uchylecia zaskarżonego postanowienia w punktach II lit. a i b (zmieniającym rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie wariantu przebiegu służebności i zasądzonego wynagrodzenie), w punkcie III oddalającym częściowo jego apelację oraz w części orzekającej o kosztach sądowych i postępowania (punkty IV i VI) i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie stosowania /niestosowania w postępowaniu nieprocesowym zasady *reformationis in peius* nie jest nowe i w judykaturze nadal nasuwa wątpliwości. Zasadę tę wyraża art. 384 k.p.c. stanowiąc, że sąd rozpoznając środek zaskarżenia nie może zmienić orzeczenia na niekorzyść strony skarżącej, jeśli druga strona tego orzeczenia nie zaskarżyła. Generalnie przyjmuje się, że w postępowaniu nieprocesowym zasada ta obowiązuje o tyle, że może być stosowana odpowiednio, a więc prowadzić do jej istotnej modyfikacji lub też wyłączenia stosowania, jeżeli przemawia za tym charakter danej sprawy; zostało to szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 432/07. W nowszych judykatach Sąd Najwyższy dopuścił odpowiednie stosowanie tego zakazu w tych postępowaniach nieprocesowych, w których interesy występujących w nich podmiotów są rozbieżne.

Odstępstwo jednak od zakazu wynikającego z art. 384 k.p.c. dopuszczono w postępowaniu nieprocesowym wówczas, jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub całością tego orzeczenia (por. postanowienie z dnia 7 listopada 1964 r. III CR 294/64, OSNC z 1965 r., z.7-8, poz. 130; uchwała z dnia 11 marca 1977 r. III CZP 7/77, OSNC z 1977 r., z.11, poz.205; postanowienie z dnia 27 czerwca 2003 r. IV CKN 291/01, nie publ.; postanowienie z dnia 30 kwietnia 2015 r. II CSK 430/14, nie publ.). W razie braku integralnego związku przedmiotu zaskarżenia z inną dyspozycją orzeczenia sąd odwoławczy nie może wyjść poza granice zaskarżenia i uchylić lub zmienić zaskarżonego orzeczenia na niekorzyść wnoszącego apelację, jeśli inny uczestnik nie wniósł apelacji (postanowienie SN z dnia 19 listopada 2014 r. II CSK 208/14, nie publ.). W innym judykacie stwierdzono, że zasada zakazu *reformationis in peius* ma co do zasady zastosowanie w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w których interesy uczestników mają sporny charakter (postanowienie SN z dnia 14 listopada 2012 r. II CSK 120/12, niepubl.), co oznacza, że spór rozstrzygnięty przez sąd może dać korzystny rezultat tylko dla wnioskodawcy albo tylko dla uczestnika.

Analizując sytuację powstałą w sprawie niniejszej zauważa się, że rozstrzygnięcie o ustanowieniu służebności przesyłu i o wynagrodzeniu za ustanowienie tego prawa cechuje bez wątpienia integralność, tzn. koniecznymi elementami rozstrzygnięcia jest zarówno ustanowienie prawa jak i równoczesne orzeczenie o wynagrodzeniu, przy czym wysokość tego wynagrodzenia wiąże się nierozzerwalnie m.in. z zakresem przestrzennym służebności i ustaloną przez sąd jej treścią. Ta cecha integralności nie pozwala, co do zasady, na zaskarżenie orzeczenia jedynie w części, a więc albo w odniesieniu do ustanowienia prawa albo w odniesieniu do zasądzenia wynagrodzenia. Jeżeli zatem mamy do czynienia z rozstrzygnięciem, którego elementy stanowią *iunctim*, tzn. oba elementy rozstrzygnięcia stanowią całość i są wzajemnie zależne i wzajemnie uwarunkowane, to w razie zaskarżenia apelacją tylko rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu, orzeczenie sądu drugiej instancji powinno objąć rozstrzygnięcie dotyczące ustanowienia prawa (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r.

V CSK 190/11, nie publ.). W takiej sytuacji sąd nie jest związany zakresem zaskarżenia i zakazem *reformationis in peius*.

Zauważyć jednak należy, że w sprawie niniejszej sytuacja procesowa nie odpowiadała ściśle schematowi sytuacji przewidzianej w art. 384 k.p.c. Jeżeli stwierdzimy, że interesy wnioskodawców i uczestnika różniły się, to ich sytuacja procesowa była podobna do sytuacji stron w procesie. Uwzględnić jednak należy, że apelacje złożyli tak wnioskodawcy jak i uczestnik, każdy domagając się zrealizowania własnego interesu, przy czym interes wnioskodawców, z uwagi na integralność zaskarżonego orzeczenia nie mógł być zaspokojony bez ingerencji w rozstrzygnięcie objęte punktem pierwszym postanowienia. Ponadto, nie można pomijać, że apelacją jest pismem procesowym mniej sformalizowanym od skargi kasacyjnej, w której nie jest dopuszczalne wyinterpretowanie zakresu zaskarżenia ani z treści zarzutów kasacyjnych ani z wniosków skargi. Zakres zaskarżenia apelacją może wynikać z treści zarzutów i z wniosków apelacyjnych. Mimo wskazania przez wnioskodawców, że zaskarżają rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu, treść zarzutów i wniosków apelacyjnych nie pozostawiała wątpliwości, że zmierzają oni do uzyskania odmiennego ukształtowania przebiegu służebności przesyłu i w związku z tym domagają się wyższego wynagrodzenia. Powyższe prowadzi do wniosku, że zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. jest nietrafny.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej mieć należało na uwadze:

Zgodnie z art. 305¹ k.c. obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu wiąże się przyznaniem przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. na tej nieruchomości, prawa, polegającego na korzystaniu z niej w oznaczonym zakresie, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Potrzebę skonkretyzowania uprawnień przedsiębiorcy przesyłowego składających się na treść ustanowionego prawa dostrzegł Sąd Okręgowy i uprawnienia te w sentencji swego postanowienia wymienił. Są to uprawnienia, które polegają na wykonywaniu przez uczestnika w stosunku do nieruchomości określonych działań mających na celu utrzymanie we

właściwym stanie technicznym urządzeń niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej polegającej na dostarczaniu odbiorcom energii. Tak też tę służebność postrzega ustawodawca, skoro art. 305¹ k.c. stanowi o korzystaniu przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z nieruchomości, zgodnie z przeznaczeniem urządzeń. Tak ujęta służebność jest służebnością czynną (art. 285 k.c.). Niewątpliwie, uprawnieniu przedsiębiorcy do podejmowania określonych działań odpowiada obowiązek właściciela nieruchomości obciążonej ich znoszenia. Wiąże się to także z ograniczeniami właściciela nieruchomości obciążonej co do sposobu korzystania z nieruchomości i takiego jej zagospodarowania, by przedsiębiorca miał zagwarantowaną stałą możliwość dostępu do swoich urządzeń w celu usunięcia awarii, konserwacji, demontażu, wymiany itp. Z istoty służebności przesytu nie wynikają jednak innego rodzaju ograniczenia właściciela nieruchomości obciążonej w jego uprawnieniach związanych ze sposobem wykonywania władztwa nad tą nią, a w szczególności takie, które odpowiadałyby przewidzianemu w art. 285 § 1 k.c. pozbawieniu możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań. Jeżeli zatem Sąd Okręgowy ustanawiając służebność przesytu objął nią również tę przestrzeń, w której właściciel ma obowiązek powstrzymywania się z jej zabudową i dotyczy to pasa gruntu ponad pas niezbędny do prawidłowego korzystania z urządzeń przesyłowych, to prowadzi to do wniosku, że w tej części przypisał służebności przesytu charakter służebności biernej, wbrew treści ustawy. Zważywszy, że zgodnie z art. 328 k.p.c. (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) uzasadnienie orzeczenia powinno wskazywać jego podstawę prawną, skarżący o tyle ma rację, że Sąd Okręgowy powinien był dla takiego rozstrzygnięcia podać podstawę prawną. Biorąc jednak pod uwagę jej brak w ustawie, a więc oczywistą niemożność jej wskazania, stwierdzić należy, że ta procesowa wadliwość uzasadnienia nie miała istotnego wpływu na wynik sprawy, a opisana wada rozstrzygnięcia sytuuje się w płaszczyźnie naruszeń prawa materialnego, które skarżący trafnie wywodzi.

Powierzchnia nieruchomości zajęta pod służebność powinna odpowiadać warunkom eksploatacji sieci przyjętym w przedsiębiorstwie będącym właścicielem urządzeń przesyłowych. Przestrzeń zatem w jakiej przedsiębiorca przesyłowy może poruszać się realizując przysługującą mu służebność powinna być oznaczona, przy

tym jest to też przestrzeń, w której właściciel nieruchomości obciążonej nie może podejmować działań, które przedsiębiorcy przesyłowemu utrudniłyby lub uniemożliwiłyby wykonywanie służebności. Tak więc przestrzeń, o której tu mowa, jej rozmiar, wielkość, są determinowane przez treść służebności i niewątpliwie przestrzeń ta to nie li tylko przestrzeń (nad gruntem) zajęta przez przewody przesyłowe. Rozmiar tej przestrzeni to zwykle pasy gruntu rozpościerające się wzdłuż linii napowietrznych czy też wokół słupów przesyłowych. Tak wyznaczone pasy gruntu wyznaczają granice wykonywania służebności, której treść wynika z sentencji postanowienia. Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 listopada 2013 r. I CSK 253/13 (nie publ.), korzystanie z pasów nieruchomości znajdujących się pod liniami przesyłowymi będzie możliwe tylko wtedy, gdy okaże się to niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania tych linii; w żadnym razie określenie granic tych pasów nie uprawnia przedsiębiorcy do stałego z nich korzystania.

Czynny charakter służebności przesyłu (obejmującej upoważnienie do określonych działań na nieruchomości obciążonej w celu utrzymania we właściwym stanie technicznym urządzeń przesyłowych), determinujący również jej przestrzenny zasięg, wskazuje na brak podstawy do objęcia służebnością przesyłu tego gruntu, w obszarze którego miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wprowadził ograniczenia w zabudowie, mimo że ograniczenia te wiążą się z usytuowaniem urządzenia przesyłowego w tym pasie, czy też z wnioskiem przedsiębiorcy przesyłowego zgłoszonym na etapie projektowania planu. Trafnie zatem skarżący zarzuca wadliwe ustanowienie służebności na obszarze przekraczającym powierzchnię potrzebną do korzystania z urządzeń przesyłowych, zgodnie z ich przeznaczeniem.

Trafne są też zarzuty dotyczące wysokości wynagrodzenia. Podzielić bowiem należy stanowisko skarżącego, że nie ma uzasadnienia uwzględnianie w wysokości wynagrodzenia należnego właścicielowi nieruchomości obciążonej rekompensaty dla uszczerbku jakiego doznaje on w swoim majątku na skutek wprowadzonych przez miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego ograniczeń w zabudowie nieruchomości w oznaczonej odległości od znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych. Wynagrodzenie należne na podstawie art. 305²

§ 2 k.c. powinno uwzględniać taki uszczerbek (cały uszczerbek), który jest następstwem ustanowienia służebności. Źródło rekompensowanego uszczerbku powinno więc leżeć w zdarzeniu jakim jest powstanie prawa, tu: służebności, przez które to zdarzenie uszczerbek ten staje się trwały i nieodwracalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 681/10, nie publ.), a nie w innych zdarzeniach faktycznych lub prawnych czy też w przepisach prawa. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego stanowi prawo miejscowe (art. 94 Konstytucji RP), jest więc prawem obowiązującym na danym obszarze; ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości (i będący tego następstwem uszczerbek w majątku właściciela nieruchomości obciążonej), chociażby pozostające w związku z usytuowaniem na nieruchomości infrastruktury przesyłowej, ale wynikające z przepisu prawa, nie mogą być rekompensowane przez przedsiębiorcę przesyłowego. Przedsiębiorca przesyłowy uzyskuje cywilne prawo podmiotowe i za jego uzyskanie ma uiścić wynagrodzenie rekompensujące uszczerbki wynikłe z powstania jego prawa, a nie powstałe na skutek reglamentacji publicznoprawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r. V CSK 468/14, nie publ.; uchwała z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 88/15, Biul.SN 2015/12/10). Trafnie też skarżący podnosi, że przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn.: Dz. U. z 2016, poz.778) zawierają samodzielną regulację dotyczącą wynagradzania właścicielowi nieruchomości szkody jeżeli takiej w korzystaniu z nieruchomości doznaje na skutek wprowadzenia planu zagospodarowania przestrzennego. Art. 36 ust. 1 powołanej ustawy stanowi, że jeżeli, w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości może, z zastrzeżeniem ust. 2, żądać od gminy: 1) odszkodowania za poniesioną rzeczywistą szkodę albo 2) wykupienia nieruchomości lub jej części. Wyłącznie gminy jako adresata roszczenia odszkodowawczego za szkodę poniesioną na skutek uchwalenia lub zmiany planu zagospodarowania przestrzennego nie budzi wątpliwości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011r., V CSK 421/10, Biul. SN 2011/9-10/12 i powołane tam orzecznictwo oraz

uchwałę z 11 grudnia 2015 i postanowienie z 11 czerwca 2015 r.), nawet wówczas gdy w procesie uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego przedsiębiorca przesyłowy przedstawił swoje propozycje dotyczące strefy ograniczonego użytkowania z uwagi na zasady bezpieczeństwa w zakresie ochrony ludzi i środowiska przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc